

# WIADOMOŚCI I UWAGI

## INSTRUKCJA O NAUCZANIU PISMA ŚW.

Komisja Biblijna wydała osobną instrukcję o nauczaniu Pisma św. w seminariach duchownych, uzupełniając dawną instrukcję Piusa X z r. 1906 *Quoniam in biblica* wskazówkami nowymi i przypominając encykliki, *Providentissimus Deus* z r. 1893 i *Divino afflante Spiritu* z r. 1943. Instrukcja opublikowana jest w *Acta Apostolicae Sedis*, rok 1950, str. 495—505. Opracował ją nowy Konsultator Komisji Biblijnej: O. Atanazy Miller O. S. B.

Oto jej treść:

Stolica Apostolska domaga się usilnie od duszpasterzy, aby właściwie i umiejętnie wykładali i tłumaczyli wiernym księgi święte. Jeśli to zadanie mają spełnić, muszą nabyć zamiłowania do Pisma św Dlatego biskupi, których trosce są powierzone seminaria, powinni pilnie czuwać, aby niczego nie pominięto do osiągnięcia tego celu.

### 1. Cechy nauczyciela nauk biblijnych.

Wykładowcy Pisma św. w seminariach świeckich i zakonnych powinni się oznaczać głębokim życiem religijnym i odpowiednim wykształceniem.

Szczególna świętość kapłańska winna wypływać z ustawicznej styczności z Żywym Słowem. A sprawdzianem wystarczającej wiedzy i uzdolnienia jest w myśl wskazań Piusa XI, ukończenie studiów wymaganych na Wydziałach teologicznych albo uzyskanie stopni akademickich przed Komisją Biblijną lub w Instytucie Biblijnym.

Profesor biblistyki nie może się ograniczyć jedynie do nauk ściśle biblijnych. Jego wiedza nie byłaby kompletna bez znajomości takich nauk pomocniczych jak: lingwistyka, geografia, archeologia.

Ogromny zakres przedmiotu wymaga usilnej i ustawicznej pracy celem doskonalenia wiedzy już nabytej przez czytanie nowych publikacji i czasopism, odwiedzanie bibliotek, udział w zjazdach biblijnych, a w miarę możliwości — zwiedzenie Ziemi Świętej.

Dlatego nie należy obciążać profesora biblistyki innymi obowiązkami ani w Seminarium ani poza nim — w myśl kodeksu, który wyraźnie postanawia, by starano się o specjalizację profesorów zwłaszcza do Pisma św., dogmatyki, teologii moralnej i historii.

### 2. O metodach nauczania biblistyki.

Profesorowie winni wpajać w alumnów nie tylko znajomość Pisma św., lecz także rzeczywisty, trwały szacunek i umiłowanie Słowa Bożego.

Dlatego należy zwrócić wielką uwagę na codzienne czytanie Ksiąg św., które, gdy się je należycie odprawi, jest jednym z najlepszych ćwiczeń duchownych. Alumni powinni w ten sposób w ciągu swych studiów poznać

całe Pismo św., bądź z Wulgaty bądź też z nowszego przekładu na język ojczysty (z aprobatą kościelną), jeśli nie są jeszcze zdolni czytać je w oryginale.

Przez stałą lekturę Ksiąg św., także w czasie wakacji, alumni dobrze przygotowują się do zrozumienia i sprawowania liturgii oraz do studium teologii.

Samo studium biblijne obejmie to, co potrzebne jest w pracy kapłańskiej. Da ono przyszłym kapłanom solidną znajomość całości Pisma św., trudniejszych kwestii aktualnych i zarzutów, przeciw historyczności i nauce Ksiąg św.; da im także możliwość oparcia homilii biblijnych na silnej argumentacji naukowej.

Ze względu na ograniczony czas nauczania biblistyki profesor nie będzie szukał na wykładach ujścia dla własnych zamiłowań, lecz uwzględni korzyści przyszłych głosicieli Słowa Bożego. Powinien więc jasno i wnikliwie przedstawić: naukę obu Testamentów, rozwój Objawienia od początku aż do Chrystusa i Apostołów oraz stosunek między obu Testamentami.

Przy introdukcji ogólnej i specjalnej oraz egzegezie należy korzystać ze sposobności, by za pomocą przykładów z historii świętej i świeckiej wykazać znaczenie Starego Testamentu, by ukazać w nim zbawczą działalność Opatrzności Bożej.

Dzięki temu i suche przedmioty pomocnicze, których nie wolno zaniedbać, jak np. język hebrajski i grecki, staną się miłsze dla studiujących.

Przy wykładach introdukcji ogólnej główny nacisk należy położyć na natchnienie, wiarogodność Ksiąg św. i na zasady interpretacji czyli hermeneutyki. W introdukcji zaś specjalnej trzeba przejrzysto przedstawić treść Ksiąg, zwłaszcza Nowego Testamentu, ich cel, autorstwo i czas powstania.

Profesor tak w wyborze tematów, jak i w ich opracowaniu powinien unikać zbytniej i czezej erudycji, a starać się głównie o wyłożenie istoty nauki Pisma św., by jak mówi św. Grzegorz „nie nagryzał jeno kory, nie sięgnąwszy rdzenia“ (Moralia 20, 9; PL. 76, 149). Nie wolno mu także zapominać, że Bóg Kościołowi powierzył Księgi św. nie tylko do strzeżenia, ale i do interpretacji. Dlatego nie będzie zbaczał ani na krok od powszechnej nauki Kościoła.

Studium Starego Testamentu obejmie przede wszystkim naukę o początkach rodzaju ludzkiego, proroctwa mesjańskie i psalmy. Przy nauce zaś Nowego Testamentu poda profesor dokładny zarys życia Chrystusa Pana z objaśnieniem historii Jego męki i zmartwychwstania, obszernie wytłumaczy części Ewangelii i Listów czytane w kościołach w niedziele i święta oraz dokładniej objaśni przynajmniej jeden z Listów Apostolskich, nie pomijając zresztą wyjątków z innych Listów, dotyczących zwłaszcza nauki chrześcijańskiej.

Interpretując tekst wyjaśni profesor w oparciu o teksty oryginalne (jeśli zajdzie tego potrzeba) w pierwszym rzędzie sens literalny według norm zaleconych przez Piusa XII w encyklice *Divino Afflante Spiritu*. Weźmie więc pod uwagę nie tylko wyrazy i ich bezpośredni kontekst, lecz także paralelne miejsca Pisma św., tłumaczenie Ojców Kościoła, tradycję katolicką oraz wymagania „analogii wiary“ i orzeczenie magisterium Kościoła (*Div.*

*Affl. Spir.*). Nie może więc oddzielać swego urzędu egzegetycznego od ogólnie przyjętej w Kościele nauki teologicznej, a opierać się jedynie na zasadach krytycznych i literackich.

Po wyłożeniu sensu literalnego postara się profesor wyprowadzić również duchowe znaczenie tekstu. A uczyni to tym lepiej, jeśli sam będzie się odznaczał głębokim życiem wewnętrznym.

Niech nie zakrywa również ani ignoruje podczas wykładów trudności i niejasności, pamiętając o tym, że „Bóg, który sam natchnął Księgi św., umyślnie je zrosił trudnościami, by nam to było pobudką do tym usilniejszego ich badania i wyjaśniania, oraz byśmy przekonawszy się na serio o ograniczoności umysłu naszego i to, co do nas należy, z całą pokorą ducha wykonywali“ (*Div. Affl. Spir.*).

Celem wykładów Pisma św. dla wychowanków zakładów duchownych jest nie kształcenie „specjalistów“, lecz przyszłych kapłanów i apostołów. Dlatego wykładami należy w pierwszym rzędzie osiągnąć to, aby alumnii zrozumieli ogromne znaczenie znajomości i umiłowanie Ksiąg św. dla swego osobistego życia religijnego i owocnego sprawowania urzędu apostołskiego, zwłaszcza w kazaniach i katechizowaniu.

### 3. Rady i wskazówki.

Ze względu na znaczenie studiów biblijnych dla pobożności kapłanów i owocności ich pracy duszpasterskiej powinno się je traktować bardzo starannie. Bolesną jest rzeczą brak należytego poszanowania dla nauki Pisma św. w niektórych zakładach i niekiedy lekceważenie jej i całkowite zaniedbanie na korzyść innych przedmiotów. Dlatego Komisja Biblijna uważa za stosowne polecić dostojnym biskupom, przełożonym klasztorów, rektorom seminariów<sup>1</sup> i profesorom biblistyki, co następuje:

1) W bibliotekach biblijnych Seminariów<sup>2</sup> i Zgromadzeń Zakonnych oprócz dzieł Ojców Kościoła i egzetów katolickich powinny się znajdować ważniejsze dzieła z teologii biblijnej, archeologii, historii biblii, encyklopedie, leksykony i czasopisma biblijne.

2) Biblioteki seminaryjne winny zawierać obok egzemplarzy Biblii i podręczników dzieła dające możność pogłębienia i uzupełnienia wykładów.

3) Przełożeni winni iść na rękę profesorowi biblistyki, nie obciążając go żadnymi innymi cięższymi obowiązkami i wyasygnują potrzebne sumy pieniężne na pomoce naukowe. Przy większej ilości uczniów oraz dla rozszerzenia horyzontów pracy należy postarać się o dwóch profesorów: osobno dla Starego Testamentu i Nowego.

4) Profesor biblistyki winien urządzać dla zdolniejszych alumnów kursy specjalne języków pożytecznych przy studium biblijnym, teologii biblijnej, historii, archeologii i innych nauk pomocniczych.

5) Alumnów okazujących szczególne zamiłowania do Pisma św. należy przygotowywać do studiów specjalnych, ale tak aby nie zaniedbywać innych przedmiotów. Trzeba im dać możność uczenia się niezbędnych języków nowożytnych oraz odpowiedniej literatury, a nawet podróży do Ziemi św.

Jednym z obowiązków profesora biblistyki jest przecież przygotowanie swojemu seminarium dobrych wykładowców, którzyby kontynuowali kulturowanie studiów biblijnych na terenie zakładu.

6) Zwrócić też należy baczna uwagę na staranne czytanie Pisma św. przez alumnów, odpowiednio pokierowane od początku studiów przez wykłady podręcznikowej introdukcji. Dzięki temu krótki stosunkowo czas nauczania Pisma św. w praktyce znacznie się przedłuża.

7) Klerycy-teologowie winni raz lub dwa razy na rok pisać homilie na tematy biblijne pod kierownictwem i korekturą profesora biblistyki.

8) Wreszcie celem pobudzenia kapłanów do kontynuowania studium Pisma św. i po ukończeniu studiów teologicznych w ramach trzech letnich egzaminów wikariuszowskich i 5-letnich zakonnych, powinny się znaleźć trudniejsze tezy z introdukcji ogólnej i specjalnej oraz egzegezy.

Ponadto na okresowo odbywanych konferencjach dekanalnych liturgiczno-moralnych, dobrze by było poświęcić trochę czasu tematom z Nowego lub Starego Testamentu, stosownie dobranym przez profesora nauk biblijnych, które potem poprawione przezeń, można by publikować w piśmie diecezjalnym lub w innych czasopismach naukowo-duszpasterskich.

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW SMEREKA

## POWSTANIE GODZINEK O MATCE BOŻEJ

Na posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności wygłosił ks. Aleksy Klawek dłuższy referat o „powstaniu Godzinek o Matce Bożej“ (por. Sprawozdanie Polskiej Akademii Umiejętności, LII (1951) nr. 33, str. 166 n.) Warto się z nim pokrótce zapoznać, bo w wielu punktach prostuje dawniejsze twierdzenia.

Godzinki o Matce Bożej, które się śpiewa w niedziele i święta po wszystkich kościołach polskich, są także w innych krajach znane jako teksty modlitewne, ale ich uroczysty śpiew jest tylko w Polsce zaprowadzony.

Mniemano dotąd ogólnie, że *Godzinki* przełożył na język polski znany tłumacz *Biblii* ks. Jakub Wujek (1597) i z tym zdaniem spotykamy się we wszystkich encyklopediach. Podważył je pierwszy ks. Józef Surzyński (1905) a jako drugi — hymnolog ks. Bronisław Gładysz (1933); obaj zgodnie stwierdzili, że ks. Wujek nie jest tłumaczem *Godzinek*, ale bliższych wiadomości i wyjaśnień co do powstania tych pieśni podać nie potrafili.

Przypisywanie przekładu *Godzinek* ks. Wujkowi spowodowane było pewną pomyłką, mianowicie nie odróżniano „godzin“, czyli brewiarzowego *officium parvum* o Matce Bożej, od „godzinek“ czyli rymowanego *officium* o Niep. Poczęciu N. M. P. W roku 1598 rzeczywiście wydano *officium parvum* w przekładzie Wujkowym, a późniejsi utożsamiali dziełko — którego nie widzieli, o którym tylko słyszeli lub czytali — z tradycyjnymi „godzinkami“.

*Godzinki* w dzisiejszej formie zawdzięczamy zakonnikowi hiszpańskiemu T. J. św. Piotrowi Rodriguez (1531—1617), który je codziennie odmawiał i innych do ich odmawiania zachęcał. Nie wiadomo, czy je także sam ułożył,